

Ks. ZYGMUNT CZAJA

A. Piątkowska, K. Stępień (red.), *Wychować charakter*, Fundacja *Servire Veritati* Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2005, s. 169.

Człowiek ma w wychowaniu trzy możliwości: rozwoju, degeneracji i regresji. Pierwsze rozwiązanie jest dla niego najlepsze i kryje w sobie przechodzenie z natury w kulturę przez kształtowanie charakteru. Dobrze się stało, że ukazała się książka poświęcona temu zagadnieniu. Dzieło „Wychować charakter” jest owocem III Ogólnopolskiej Konferencji Nauczycieli i Wychowawców na temat: Jak kształtować charakter młodzieży? Spotkanie dotyczące jednego z centralnych zagadnień współczesnej pedagogiki polskiej – jak czytamy we wstępie – odbyło się w Lublinie 5 marca 2005 i zorganizowane zostało przez Katedrę Pedagogiki Ogólnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wraz z Fundacją *Servire Veritati* Instytutu Edukacji Narodowej.

Struktura książki jest przejrzysta i składa się z dwóch części. Pierwsza dotyczy charakteru w kontekście prawdy o człowieku. Pięciu autorów, jakże kompetentnych w swoich dyscyplinach naukowych, bardziej teoretycznie ukazuje prowadzenie wychowanka do pełni człowieczeństwa. Natomiast druga część jest bardziej praktyczna. Trójka autorów podpowiada, jak kształtowanie charakteru może przebiegać w rodzinie, szkole i społeczeństwie. Cennym uzupełnieniem dzieła są biogramy autorów znajdujące się na s. 167-169.

Znakomity ks. prof. Mieczysław A. Krapiec jest autorem pierwszego artykułu pt. „Poznaj samego siebie” – by działać po ludzku. Człowiek w pełni nim się staje, gdy stara się poznać samego siebie. W pierwszym zdaniu ks. profesor ukazuje główną tezę swoich przemyśleń: „Poznanie siebie jest konieczne po to, by móc być człowiekiem rozumiejącym innych i pomagającym w spełnianiu się człowieczeństwa drugiemu człowiekowi” (s. 11). Autor konsekwentnie ukazuje zakorzenienie tego stwierdzenia w kulturze greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej, akcentując potrzebę poszanowania życia ludzkiego.

Konieczność kształtowania charakteru ks. prof. Mieczysław A. Krapiec uzasadnia wiekiem XX, w którym „ludzkość pokazała swoje najgorsze oblicze: oblicze morderców i to zorganizowanych” (s. 12). Pięknie autor przyrównuje życie człowieka do czasu przeżywanego w trzech łonach: matki, ziemi (ludzie, rodziny, społeczeństwo, szkoły, życie państwowe) i Boga. Uważnie przeżywane życie pozwala ks. Profesorowi ukazać sposób, w jaki człowiek realizuje wiarę, nadzieję i miłość jako przewodnie motywy w procesie rozwojowym. Dziedzictwem kultur: greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej jest rozumność, dzięki której kształtowanie charakteru następuje przez cnoty kardynalne:

roztropność, sprawiedliwość, męstwo i umiarkowanie. Autor, by zachęcić do solidnej i rozumnej pracy nad sobą, sięga po przykłady z polskiej literatury (H. Sienkiewicz), pedagogiki (o. J. Woroniecki), historii (J. Beck).

Personalistyczna filozofia sprawia, że to człowiek jest najważniejszy, a państwo mu pomaga, by mógł poznać prawdę, wybierać dobro i tworzyć piękno. Ks. Profesor przypomina o obowiązkach państwa względem osoby ludzkiej. Wszystko to ma się dziać w imię sprawiedliwości. Dobrze się stało, że autor w zakończeniu skupił się na powołaniu nauczyciela, bo to „najważniejszy tytuł, jaki można człowiekowi nadać” (s. 20). To nauczyciel jest po to, by wychować człowieka do odpowiedzialnego korzystania z wolności przez podejmowanie rozumnych decyzji.

Prof. Wojciech Chudy wskazał na charakter jako szczególną wartość, a artykułowi dał tytuł: Charakter jako wartość antropologiczno-etyczna. Punktem wyjścia są dwa poglądy na charakter: deterministyczny i jemu przeciwny, zakładający wysiłek samowychowawczy. Autor przybliżył oba stanowiska, wykorzystując ujęcia: słownikowe, psychologii oraz filozofii. Atutem artykułu jest wyraźna definicja charakteru jako „moralnej natury jednostkowej osoby” (s.31). Ta definicja zawiera w sobie możliwość oceny moralnej siebie oraz innych osób. Natomiast istotą charakteru jest wartość moralna.

Prof. Wojciech Chudy, opierając się na zamyśleniach Arystotelesa, o. J. Woronieckiego, Karola Wojtyły, J. F. Herbarta, T. Kotarbińskiego wydobywa elementy charakteru i potrzebę jego wychowania. Praktyczna pedagogika charakteru ma służyć wychowaniu sumienia i woli. Bardzo pomocnymi są trzy czynniki, na które zwraca uwagę autor, a które dotyczą porządku zasad (uświadomienie wychowankowi podstawowych zasad etycznego postępowania), porządku sumienia szczegółowego (umiejętność bycia zgodnym z zasadami i trafne postępowanie w konkretnych sytuacjach) i porządku woli (wytrwałość i stanowczość). Ważna dla mnie jako wychowawcy jest uwaga autora, że wychowawca, pracując nad dobrym charakterem wychowanka, pomaga mu żyć.

Historia jest nauczycielką życia. To mając na uwadze, kompetentny ks. prof. Marian Nowak napisał trzeci artykuł pt. Charakter w pedagogice – historia i współczesność. Jak sam zaznaczył w pierwszym akapicie, artykuł składa się z czterech części. Najpierw autor ukazuje charakter jako jedną ze struktur naszej osobowości, następnie genezę i historię rozwoju pojęcia: "charakter", w trzeciej na podstawie wybranych autorów uwaga jest kierowana na problem charakteru w praktyce i teorii wychowania, ostatnia część poświęcona jest konkretnym implikacjom charakteru i charakterologii.

Dzięki ks. prof. Marianowi Nowakowi przekonujemy się, jak wielu teoretyków zajmowało się problemem charakteru. Autor ukazuje, jak dzięki W. Sternowi w miejsce kategorii „charakter” zaczęto wprowadzać

„osobowość” Charakter okazuje się rzeczywistością dynamiczną, co podpowiadali R. Le Senne czy E. Mounier. Dobrze, że autor, ukazując rozwój kategorii „charakter”, odwołuje się także do polskiej myśli pedagogicznej. Autor konsekwentnie opisuje wychowanie charakteru jako konkretną działalność ludzką, a nie pojęcie abstrakcyjne. To jest wielkim walorem artykułu. Odwołanie się do *Deklaracji z Aspen* (1992r.) wzmacnia przekonanie o potrzebie wychowania moralnego i skierowanego na wartości w rzeczywistości szkoły. W tym pomaga kształcenie charakteru zakładające wiedzę o wychowanku oraz prognostyczne i projektujące podejście.

Dr Barbara Kiereś w czwartym artykule, mając na uwadze modę na antypedagogikę, zajmuje się relacją wychowawczą i dlatego swoje dzieło zatytułowała: *Wychowawca a wychowanek. Wspomaganie czy kształtowanie?* Autorka najpierw ukazuje słabe punkty współczesnej antypedagogiki i wnikliwie zauważa: „Współczesna antypedagogika nie dzieje się w próżni, a jej ideowym zapleczem jest socjalizm liberalny, stosujący jak każdy socjalizm technologię społeczną, poprzez którą chce realnie wpływać na życie społeczne” (s. 85).

W drugiej części artykułu dr Barbara Kiereś ukazuje personalistyczną pedagogikę mającą korzenie w greckiej teorii wychowania. W tradycji europejskiej ta pedagogika zakłada czynną obecność wychowawcy pomagającego wychowankowi w narodzinach do pełni człowieczeństwa. Autorka interesująco przedstawia siedem warunków dobrego wychowawcy. Od o. J. Woronieckiego dr B. Kiereś przejmuje myśl o kierowniczej roli długomyślności jako cnocie w procesie wychowania.

Dr Anna Lenzion z kolei przybliży sylwetkę i myśl naukową dotyczącą charakterologii ks. prof. Józefa Pastuszki (1897-1989) w artykule pt. *Koncepcja charakteru człowieka według Józefa Pastuszki*. Dla tego naukowca bazą była koncepcja człowieka jako osoby, przez co uniknął redukcjonizmu. Charakter ujął w perspektywie psychologicznej, wskazując na: stałość działania, działania wolitywne, działania moralnie dobre. Wszystko służy integracji wewnętrznej człowieka i budowaniu hierarchii wartości.

Autorka dobrze poznała teorię ks. prof. J. Pastuszki dotyczącą kształtowania charakteru popartą własnymi badaniami nad charakterem dorastającej młodzieży. W podsumowaniu czytamy: „Charakterologia jest zaniedbaną dziedziną w psychologii. Została zepchnięta na margines przez dominujące w psychologii osobowości podejście skoncentrowane na opisie cech uśrednianych w badaniach grupowych oraz niechęć psychologów do oceniania zachowań i przeżyć osób w odniesieniu do normy, rozumianej inaczej niż przeciętność czy brak symptomów choroby” (s. 109). Mimo wszystko po lekturze tego artykułu czuję się zachęcony do podejmowania ciągłej pracy nad charakterem i inspirowania innych w tym kierunku.

Druga część recenzowanego dzieła bardziej dotyczy praktyki kształcenia charakteru i na nią składają się trzy artykuły. Najpierw dr Piotr S. Mazur, mając na uwadze myśl św. Tomasza z Akwinu o tym, że „człowiek jest tym, czym go rozum czyni”, podaje niezwykłe treści w artykule pt. Kształcenie intelektu podstawą życia osobowego człowieka. Kształcenie intelektu w swej istocie polega na „karmieniu” go prawdą. Autor wskazuje na to, czym jest intelekt i czemu służy oraz na cel kształcenia i jego charakter. Trwałe dyspozycje intelektu stanowią „fundament aktów osobowych człowieka w zakresie poznania, moralności i wytwórczości” (s. 130). Autor mnie uczy, że poszukiwanie mądrości jest zawsze czymś trudnym, ale wartym wysiłku.

Dr Ewa Smółka w artykule pt. Kształtowanie woli ukazuje wolność woli w duchowo-materialnej konstytucji człowieka. Interesujące są odniesienia do myśli św. Tomasza, K. Wojtyły, F. W. Foerstera, I. Kanta, św. Augustyna. Autorka zauważa: „poznanie prawdy może ukierunkować wolę, inspirować, ale nie ma mocy determinującej. Siłą determinującą jest wola” (s. 137-138). Dlatego dalsza część artykułu poświęcona jest znaczeniu ukształtowanej woli w integralnym rozwoju osoby, procesowi kształtowania woli, pozytywnemu oraz ascetycznemu ćwiczeniu woli. Podstawą dla zamyśleń autorki stała się teoria pedagogiczna F. W. Foerstera. Autorka trafnie wydobyla jego myśl dotyczącą zadania wychowawców: „Foerster stał na stanowisku, iż wpływ wychowawczy jest wpływem pośrednim. Skuteczne oddziaływanie wychowawcze nie jest wynikiem udoskonalonych technik czy socjotechniki, ale owocem wyższości duchowej, zorganizowanego życia wewnętrznego” (s. 147). To zachęca mnie do ciągłej pracy nad sobą, bo rozumiem ważność świadectwa przez promieniowanie ducha prawdy.

Dzieło wieńczy artykuł Aleksandry Gondek pt. Kształtowanie uczuć. Uważnemu przeczytaniu artykułu sprzyja motto przyjęte od B. Pascala: „Kto sili się być aniołem, nieraz staje się bydlęciem” Uczucia mają bezpośredni wpływ na życie moralne. Autorka odwołuje się do myśli Arystotelesa i Tomasza z Akwinu, by ukazać świat ludzkich uczuć. Stanowią one „stały składnik moralnego życia człowieka” (s. 153). Dobrze, że autorka podkreśla niemożliwość działania tylko duchowego człowieka. Wolę poruszają także czynniki uczuciowe i je trzeba kształtować. Cennym w artykule jest odniesienie się do myśli pedagogicznej J. J. Rousseau. Zgadzam się z autorką, że uczuć nie należy tłumić, ale trzeba je kształtować.

Dobrze się stało, że trafiłem na to dzieło składające się z ośmiu artykułów napisanych przez cenionych przez mnie autorów. Jestem przekonany, że czytelnik tej książki dzięki uważnej lekturze może otrzymać organiczne spojrzenie na to, jak wychować charakter.